

Jamaya Bigi, Wroc

Jak księżyowy maj
Zbudził mnie słodki szept:
"Za mną chodź, wołam cię!"
Lecz jeszcze jeden lęk,
Ktęry wstrzymuje mnie,
By z tobą być, razem iść.
Oddać im tak niewiele...
W głowie mej pętli się setek myśli tych,
By uciec stąd, wędrować znęw...
I w końcu nie wiem,
Jakim głosom wierzyć mam:
Uciec czy z tobą być, razem iść.
Oddać im tak niewiele...
Siebie w ręce twe.
By z tobą być, razem iść.
Oddać im tak niewiele...
W drodze wspomę mnie,
Bym wytrwać męgł nie na w pę ł,
Lecz w całości cię pomieścił...
A skoro świt wyruszyć przyjdzie czas.
Zostanę tu, bo nie wiem jak
Bez ciebie męgłbym żyć,
Samotne noce, dni.
Z tobą być, razem iść.
Żyć nauczć się na nowo!
W drodze...
wspomę mnie (wspomę mnie...)